



Warszawa, dnia 30 stycznia 2019 r.

PK VIII TK 76.2018

SK 26/18

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	31. 01. 2019
Nr wg EZD	

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną L. D. wnoszącego o stwierdzenie, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 99, poz. 662 ze zmianą wprowadzoną Dz. U. z 2015 r., poz. 932) – w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu – jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „w części obejmującej żądanie naprawienia szkody z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich lub pokrewnych poprzez zapłatę sumy pieniężnej przenoszącej wartość stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu lub przedmiotu prawa pokrewnego”

– na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) –

przedstawiam następujące stanowisko:

1) art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 99, poz. 662 ze zmianą wprowadzoną Dz. U. z 2015 r., poz. 932; aktualny t. j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.) – w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która w sposób zawiniony naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu – jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) – ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

L. D. (dalej: Skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 99, poz. 662 ze zmianą wprowadzoną Dz. U. z 2015 r., poz. 932; aktualny t. j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.; dalej: prawo autorskie), z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga konstytucyjna wniesiona została na tle następującego stanu prawnego i faktycznego.

Skarżący od dnia października 1990 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Z

Od czasu uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej operatorzy sieci mogą reemitować utwory nadawane w programach wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (art. 21¹ ust. 1 prawa autorskiego).

Skarżący dążył do zawarcia takiej umowy ze Stowarzyszeniem Filmowców Polskich (dalej: SFP). W toku postępowania polubownego, zawisłego przed Komisją Prawa Autorskiego, SFP wystąpiło do sądu z pozwem o ochronę praw autorskich i zapłatę.

Wyrokiem z dnia listopada 2011 r., sygn. , Sąd Okręgowy w J zasądził od pozwanego na rzecz SFP kwotę złotych z ustawowymi odsetkami, jako odszkodowanie w wysokości trzykrotnego stosowanego wynagrodzenia za okres od stycznia 2006 r. do marca 2011 r. z tytułu naruszenia przez pozwanego autorskich praw majątkowych do utworów reprezentowanych przez SFP na polu emitowania. Podstawą rozstrzygnięcia był art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego.

Złożoną przez pozwanego apelację od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny w W , wyrokiem z dnia kwietnia 2012 r., sygn. , oddalił jako bezzasadną.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. SK 32/14, Trybunał Konstytucyjny uznał art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy

naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji (OTK ZU nr 6/A/2015, poz. 84).

W następstwie tego wyroku Skarżący wniósł do Sądu Apelacyjnego w W skargę o wznowienie postępowania.

Wyrokiem z dnia grudnia 2016 r., sygn. , Sąd Apelacyjny w W wznowił postępowanie (pkt 1 sentencji); zmienił swój wyrok z dnia kwietnia 2012 r. w ten sposób, że w jego punkcie 2 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w J z dnia listopada 2011 r. w zakresie kwoty oraz w zakresie szczegółowo obliczonych odsetek i w tym zakresie umorzył postępowanie (pkt 2 tiret pierwsze sentencji); obniżył określoną swoim wyrokiem z dnia kwietnia 2012 r. kwotę zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu do wysokości złotych oraz kwotę określoną w punkcie do wysokości złotych ; nakazał powodowi zwrot na rzecz pozwanego świadczenia zasądzonego powołanymi wyrokami i spełnionego przez pozwanego w kwocie złotych wraz z odsetkami ; oddalił dalej idącą skargę i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania wywołanego skargą .

Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, którego utrata mocy ze względu na powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczyła – zdaniem Sądu Apelacyjnego – tylko zakresu naprawienia szkody przez zasądzenie trzykrotności stosownego wynagrodzenia, ale nie spowodowała utraty mocy tego przepisu w pozostałym zakresie, a zatem w tej części, w jakiej przewiduje on obowiązek zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia.

Skarżący wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od powyższego rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia grudnia 2017 r., sygn. , Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał stronie powodowej zwrot na rzecz pozwanego także części nadpłaconych kosztów postępowania w ogólnej wysokości zł oraz oddalił skargę kasacyjną w pozostałym zakresie i zasądził od Skarżącego na rzecz SFP zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.

Skarżący w analizowanej skardze konstytucyjnej podnosi, że na mocy zaskarżonego przepisu uprawnionemu, którego prawa autorskiego zostały naruszone, przysługuje względem naruszcyciela prawo do naprawienia szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej stanowiącej dwukrotność stosownego wynagrodzenia. Realizacja tego uprawnienia prowadzi do uszczuplenia majątku naruszcyciela w wysokości znacząco wyższej niż wysokość poniesionej przez uprawnionego z tytułu praw autorskich szkody spowodowanej naruszeniem autorskich praw majątkowych, prowadząc tym samym do bezpodstawnego wzbogacenia uprawnionego kosztem majątku naruszcyciela praw autorskich.

Przyznanie obowiązku naprawienia szkody na poziomie przekraczającym wysokość poniesionej przez uprawnionego szkody w wyniku naruszenia autorskich praw majątkowych, w ocenie Skarżącego, narusza wynikającą z zasady sprawiedliwości społecznej zasadę słusznego i sprawiedliwego odszkodowania. Odszkodowanie przysługujące uprawnionemu w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych winno bowiem spełniać jedynie rolę kompensacyjną naprawienia szkody, nie zaś prowadzić do bezpodstawnego i nieuzasadnionego żadnymi obiektywnymi względami wzbogacenia się uprawnionego z tytułu praw autorskich kosztem majątku naruszcyciela tychże praw. Kwestionowaną regulacją ustawodawca nie tylko odrywa instytucję naprawienia szkody od jej charakteru kompensacyjnego, ale w dodatku przyznaje jej funkcję represyjną pod postacią wprowadzenia w rzeczywistości ustawowej

kary cywilnej. Wyklucza również możliwość dokonania oceny przyczynienia się pokrzywdzonego do wyrządzenia szkody i jej wysokości, a także możliwość powoływania się naruszcyciela praw autorskich majątkowych na okoliczności wyłączające lub ograniczające bezprawność jego działania oraz na okoliczności wyłączające lub ograniczające jego winę.

Skarżący stwierdza, że utrzymywanie w polskim prawie autorskim regulacji przewidującej – na okoliczność naruszenia autorskich praw majątkowych – zryczałtowaną karę umowną, bezzasadnie kwalifikowaną jako naprawienie wyrządzonej szkody, przewyższającej rzeczywiście poniesioną szkodę i utracone korzyści, prowadzi w odniesieniu do całego sektora podmiotów gospodarczo korzystających z praw autorskich

do naruszenia, wynikającego z zasady sprawiedliwości społecznej, wymogu tworzenia warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego. Stosowanie środka naprawienia szkody w wysokości rażąco przekraczającej wysokość poniesionej przez uprawnionego szkody może doprowadzić do zaprzestania lub ograniczenia prowadzenia działalności przez przedsiębiorcę.

Dlatego, w ocenie Skarżącego, środek prawny przewidziany w art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b prawa autorskiego nie jest możliwy do pogodzenia z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej.

Skarżący wskazuje, że z konstytucyjnych zasad sprawiedliwości społecznej i demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) wywodzona jest zasada proporcjonalności, mająca swoje źródło w regulacji art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z zasadą proporcjonalności ograniczenie prawa lub wolności konstytucyjnej jest dopuszczalne, jeśli jednocześnie zostają spełnione trzy wymogi: nakaz konieczności wprowadzenia ograniczenia (wąsko rozumiana konieczność), nakaz przydatności jego wprowadzenia oraz nakaz proporcjonalności *sensu stricto*.

Nakaz konieczności oznacza skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu. Zastosowanie środka z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, zdaniem Skarżącego, stanowi nadmierną i nieuzasadnioną ingerencję w prawo własności. W art. 79 prawa autorskiego przewidziane jest szereg innych środków prawnych, które będą dostatecznie skuteczne z punktu widzenia naprawienia szkody wyrządzonej naruszeniem praw autorskich, ale będą stanowiły o wiele mniej dolegliwą ingerencję w prawa naruszonego niż zaskarżony środek prawny.

Skarżący, odwołując się do uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. SK 32/14 (*op. cit.*), podnosi, że żadna z wartości określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, będących przesłanką dopuszczającą ograniczenie praw lub wolności, nie uzasadnia tak głębokiej, jak przewidziano w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, ingerencji w stosunki horyzontalne pomiędzy naruszcicielem praw autorskich a uprawnionym do tych praw. Podobnie jak i żadna z tych wartości nie uzasadnia tak daleko posuniętej ingerencji w prawo do własności przewidziane w art. 64 ust. 1 Konstytucji oraz tak rażącej dysproporcji w pozycji naruszciciela praw autorskich i uprawnionego do tych praw, ze zdecydowaną preferencją praw uprawnionego, co świadczy o zachwianiu równowagi między pozycjami obu stron stosunku zobowiązaniowego. Tym samym kwestionowana regulacja narusza nie tylko zasadę proporcjonalności *sensu stricto*, co równocześnie świadczy o naruszeniu zasady proporcjonalności (*sensu largo*) przewidzianej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, ale i konstytucyjnego prawa do równej ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

Skarżący wskazuje, że nie sposób odrębnie omówić naruszenia prawa do własności oraz prawa do równej ochrony własności i innych praw majątkowych bez jednoczesnego omówienia naruszenia zaskarżoną regulacją prawa do równego traktowania przez władze publiczne oraz prawa do bycia

niedyskryminowanym. Zagadnienia te ściśle są ze sobą powiązane, wzajemnie się przenikają i można twierdzić, że kwestionowany przepis narusza art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarżący, jako naruszciciel praw autorskich, zmuszony był uszczuplić swój majątek o wartość przekraczającą wysokość szkody poniesionej przez uprawnionego do praw autorskich w wyniku naruszenia tych praw. Doszło zatem do naruszenia konstytucyjnego prawa do własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji), na które składa się uprawnienie właściciela do nabycia prawa własności rzeczy, zachowania prawa do własności tych rzeczy oraz wyłącznego decydowania przez właściciela rzeczy o jego zbyciu, w tym o osobie, której prawo własności rzeczy zostanie przekazane.

Odwołując się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. SK 32/14, Skarżący podnosi, że, co prawda, naruszone prawa autorskie stoją w hierarchii wyżej niż prawa naruszciciela tych praw do jego majątku, jednakże nie oznacza to, iż ingerencja uprawnionego do naruszonych praw autorskich w majątek naruszciciela może być nieograniczona, gdyż prawo do ochrony praw autorskich nie jest prawem absolutnym. Zatem „ingerencja w prawa własności naruszciciela nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia uprawnionego kosztem majątku naruszciciela w zakresie przenoszącym szkodę poniesioną przez uprawnionego w wyniku naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych” (skarga konstytucyjna, s. 49-50).

Przewidziana w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego ingerencja w prawo do własności naruszciciela – w ocenie Skarżącego – jest zbyt głęboka i niczym nieuzasadniona, albowiem uprawnionemu służą jeszcze inne przewidziane w tym artykule środki ochrony naruszonych praw autorskich, które mogą być dochodzone kumulatywnie.

Skarżący wskazuje, że powyższa materia ściśle wiąże się także z zasadą proporcjonalności stosowanych środków ochrony prawnej (art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji).

Zastosowanie wobec naruszcyciela praw tak ostrego środka prawnego jak zapłata dwukrotności stosownego wynagrodzenia prowadzi – zdaniem Skarżącego – także do rażącego naruszenia równowagi między obiema stronami stosunku zobowiązaniowego (naruszycielem praw oraz uprawnionym do tych praw).

Z zasady równości wypływa nakaz równego traktowania podmiotów prawa charakteryzujących się daną cechą istotną w równym stopniu. Skarżący stwierdza, że naruszcyciel praw autorskich lub praw pokrewnych oraz naruszcyciel praw do wynalazku, wzoru przemysłowego, wzoru użytkowego lub znaku towarowego chronionego przepisami ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2017 r., poz. 776; dalej: prawo własności przemysłowej) znajdują się w niezwykle zbliżonej sytuacji. Znaczna część roszczeń przysługujących w razie naruszenia praw autorskich i praw pokrewnych oraz praw własności przemysłowej pokrywa się. Natomiast odnośnie do naprawienia wyrządzonej szkody zachodzą istotne różnice. Przede wszystkim w prawie własności przemysłowej nie przewidziano roszczenia o naprawienie szkody w drodze zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia.

Takie zróżnicowanie sytuacji prawnej znajdujących się w podobnej sytuacji naruszcycieli praw autorskich i pokrewnych w zestawieniu z sytuacją prawną naruszcycieli praw własności przemysłowej oraz zróżnicowanie sytuacji prawnej uprawnionych z tytułu tych praw nie spełnia – w ocenie Skarżącego – jakichkolwiek wymaganych konstytucyjnie kryteriów wprowadzenia tego rodzaju zróżnicowania (Skarżący wskazuje kryteria proporcjonalności i relewantności oraz brak zaistnienia zasad, wartości, praw lub wolności konstytucyjnych uzasadniających wprowadzenie zróżnicowania, określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji). Dlatego, w wyniku wprowadzenia regulacji z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, dochodzi do naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania podmiotów przez organy władzy publicznej na etapie stanowienia prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz naruszenia konstytucyjnej

zasady zapewnienia równej ochrony własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

Skarżący podnosi, że jedynym czynnikiem różnicującym sytuację obu grup naruszcycieli znajdujących się w podobnej sytuacji jest rodzaj dóbr, które zostały naruszone (prawa autorskie i prawa pokrewne, a z drugiej strony – prawa własności przemysłowej) oraz umiejscowienie w odrębnych aktach prawnych regulacji poświęconych ochronie poszczególnych dóbr (prawo autorskie, prawo własności przemysłowej). Okoliczności te nie są wystarczające dla uzasadnienia odstępstwa od konstytucyjnej zasady równego traktowania przez władze publiczne na etapie stanowienia prawa, co – zdaniem Skarżącego – świadczy o niezgodności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarżący nie przedstawia odrębnej argumentacji na poparcie tezy o naruszenie wyrażonego w art. 32 ust. 2 Konstytucji zakazu dyskryminacji.

Merytoryczną ocenę podniesionego przez Skarżącego zarzutu należy poprzedzić ustaleniem, czy spełnione zostały wszystkie przesłanki formalne skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na każdym etapie postępowania niezbędne jest kontrolowanie, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. np. postanowienia z dnia: 21 października 2003 r., sygn. SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89; 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 74; 21 marca 2006 r., sygn. SK 58/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 35; 24 października 2006 r., sygn. SK 65/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 145; 20 kwietnia 2017 r., sygn. K 46/16, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 29 oraz wyrok z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. K 10/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 56). Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie konsekwentnie prezentuje stanowisko, że skład rozpoznający sprawę

merytorycznie nie jest związany stanowiskiem zajęтым uprzednio w zarządzeniu wydanym w toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej lub wniosku (zob. postanowienia z dnia: 24 października 2006 r., sygn. SK 65/05, *op. cit.*; 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98; 8 lipca 2008 r., sygn. K 40/06, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 113; 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 22/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 97; 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131; 4 lipca 2011 r., sygn. SK 27/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 63 oraz 17 maja 2017 r., sygn. SK 7/16, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 42).

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki naruszonych przez władze publiczne. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania tego środka zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w przepisach ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072; dalej: ustawa o TK). Do formalnych wymogów skargi konstytucyjnej, określonych w art. 53 ust. 1 ustawy o TK, należą m.in.: wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób, zostały naruszone, a także uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu. Obowiązek wypełnienia tych wymogów spoczywa na skarżącym. Nie jest natomiast rolą Trybunału Konstytucyjnego zastępowanie skarżącego w realizacji tego obowiązku, gdyż Trybunał nie może podejmować ani prowadzić spraw z urzędu.

Warto w tym miejscu odnotować, że aktualna regulacja stanowi powtórzenie unormowań wcześniejszych oraz ich doprecyzowanie na podstawie dorobku orzecznictwa i doktryny (stąd aktualność – w tym zakresie – orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych w poprzednio obowiązujących stanach prawnych).

Z uwagi na domniemanie konstytucyjności przepisów prawa, skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać „sposób” tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej a tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli. Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17).

Należy także pamiętać, że do materialnych przesłanek instytucji skargi konstytucyjnej zalicza się: a) osobisty interes prawny, a nie obiektywny – jak przy konstrukcji skargi powszechnej (*actio popularis*), i b) interes aktualny – a nie potencjalny (zob. J. Trzcíński, M. Wiácek, uwagi do art. 79, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 893).

W art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego uregulowano jedno z roszczeń przysługujących uprawnionemu, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone. Przepis ten dotyczy sposobu naprawienia szkody zarówno w przypadku zawinionego, jak i niezawinionego naruszenia praw autorskich.

Przedmiotem postępowań prowadzonych w sprawie Skarżącego przed sądami powszechnymi było roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej poprzez zawinione naruszenie autorskich praw majątkowych do utworów audiowizualnych reprezentowanych przez SFP.

Z uwagi na fakt, iż w przypadku postępowań zainicjowanych wniesieniem skargi konstytucyjnej kontrola dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny ma postać kontroli konkretnej (związanej z konkretną sprawą indywidualną), a nie kontroli abstrakcyjnej, postępowanie w zakresie uregulowanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego roszczenia przysługującego w przypadku niezawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

W analizowanej skardze konstytucyjnej powołano jako związkowe wzorce kontroli art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 32/14 dopuścił możliwość badania zgodności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji w zakresie obejmującym porównanie sytuacji prawnej podmiotu naruszającego autorskie prawa majątkowe z sytuacją podmiotów naruszających inne prawa, np. własność lub prawa rzeczowe. Trybunał zastrzegł przy tym, że taki sposób oceny zaskarżonego przepisu wymagałby jednak „szczegółowej analizy podobieństw i różnic autorskich praw majątkowych oraz innych praw, które skarżąca uważa za podobne. Następnie konieczna byłaby szczegółowa analiza i porównanie stopnia ich ochrony” (*op. cit.*).

Skarżący, uzasadniając zarzut odnoszący się do przywołanych związkowo wzorców kontroli z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, stwierdza, że znaczna część roszczeń przysługujących w razie naruszenia praw autorskich i praw pokrewnych oraz praw własności przemysłowej pokrywa się, po czym przytacza te roszczenia. Przedstawia także różnice w zakresie dopuszczalnych roszczeń, wskazując, że żądanie naprawienia wyrządzonej szkody na gruncie prawa własności przemysłowej przysługuje jedynie w przypadku zawinionego naruszenia praw do patentu, wzoru przemysłowego i użytkowego oraz prawa ochronnego do znaku towarowego i obejmuje ono zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia,

które w chwili ich dochodzenia byłyby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z wynalazku.

W oparciu o tę odrębność w zakresie roszczeń przysługujących wobec naruszcycieli cudzych praw chronionych przepisami prawa autorskiego w stosunku do naruszcycieli prawa własności przemysłowej Skarżący formułuje tezę o naruszeniu przez zaskarżone uregulowanie art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Tezy tej Skarżący nie popiera jednak adekwatnymi dowodami. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej brak jest szczegółowego omówienia podobieństw i różnic między autorskimi prawami majątkowymi oraz prawami chronionymi przepisami prawa własności przemysłowej. W ramach takiej analizy powinny się znaleźć argumenty wskazujące na uzasadnioną konstytucyjnie konieczność przyznania takich samych roszczeń odszkodowawczych w przypadku naruszenia porównywanych praw majątkowych. Cechą wspólną decydującą o podobieństwie danej grupy podmiotów może być zarówno cecha faktyczna, jak i prawna, a ustalenia jej istnienia dokonuje się z uwzględnieniem treści i celu przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma. Dla jej wykazania potrzebne jest omówienie istotnych przepisów określających zakres chronionych praw oraz ich istotę.

Formułując zarzut niezgodności zaskarżonego unormowania z art. 32 Konstytucji, Skarżący odwołuje się do przepisów zawartych w odrębnych aktach normatywnych, odnoszących się do różnych, choć niewątpliwie podobnych, dziedzin prawa. W takiej sytuacji konieczne jest szczególnie drobiazgowo omówienie charakteru praw chronionych przepisami tych aktów, wykazanie podobieństw oraz różnic owych praw i przedstawienie adekwatnych argumentów natury konstytucyjnej sprzeciwiających się częściowemu zróżnicowaniu roszczeń przewidzianych względem naruszcycieli tych praw. Przedstawiona argumentacja powinna doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności i legalności zaskarżonego przepisu prawa.

Samo przedstawienie różnic w porównywanych roszczeniach odszkodowawczych, sformułowanie tezy o naruszeniu wskazanego wzorca kontroli i odwołanie się do poglądów doktryny krytycznych względem przyjętego w zaskarżonym akcie normatywnym rozwiązania nie jest równoznaczne z wykazaniem jego niekonstytucyjności.

Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutu w kontekście każdego wzorca kontroli nie może być traktowana powierzchownie i instrumentalnie przez wnoszącego skargę konstytucyjną. Przedstawienie odpowiedniego w konkretnej badanej sprawie zestawu argumentów, służących udowodnieniu prezentowanych tez oraz słuszności formułowanych ocen, należy do Skarżącego. Nie jest dopuszczalne przerzucanie na Trybunał Konstytucyjny obowiązku wykazania zgodności lub sprzeczności zaskarżonego unormowania z powołanym wzorcem.

Brak przedstawienia dowodów na poparcie zarzutu jest jeszcze bardziej widoczny w odniesieniu do wzorca kontroli z art. 32 ust. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej nie ma bowiem jakiegokolwiek odrębnej argumentacji wskazującej na naruszenie zakazu dyskryminacji. Skarżący przedstawia twierdzenia o niezgodności zaskarżonego przepisu z zasadą równości i przyjmuje, że odmienne uregulowanie zasad naprawienia szkody w prawie autorskim i prawie własności przemysłowej jest równoznaczne z dyskryminacją osób naruszających autorskie prawa majątkowe. Zakaz dyskryminacji wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji nie jest jednak tożsamy z zakazem różnicowania sytuacji podmiotów prawa. Dla oceny danej sytuacji jako dyskryminacji, albo jej braku, istotne jest określenie kryterium zróżnicowania, a także ocena zasadności jego wprowadzenia. Skarżący nie przedstawił samodzielnych argumentów (a tym bardziej dowodów) na rzecz niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 32 ust. 2 Konstytucji. Teza o naruszeniu zakazu dyskryminacji oparta jest jedynie na uzasadnieniu (jak wykazano wcześniej, także mającym braki formalne) odnoszącym się do uchybienia przez uregulowanie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego zasadzie równości.

Dlatego należy uznać, że w odniesieniu do powołanych związkowo wzorców kontroli z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji nie spełniono wymagania formalnego określonego w art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK i postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Na marginesie można wskazać, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 32/14 zastrzegł, iż „ocena konstytucyjności kontrolowanego przepisu [art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego – przypis własny], z punktu widzenia równej ochrony praw własności i innych praw majątkowych, może mieć jedynie posiłkowy charakter. W niniejszej sprawie kluczowe było bowiem zidentyfikowanie konstytucyjnych praw podmiotu autorskich praw majątkowych i podmiotu naruszającego te prawa. Dla zrekonstruowania tych praw oraz korespondujących z nimi obowiązków ustawodawcy drugorzędne znaczenie ma porównywanie sytuacji prawnej skarżącej z sytuacją podmiotów dopuszczających się zachowań bezprawnych normowanych w innych ustawach” (*op. cit.*).

Na zakończenie formalnego etapu badania skargi konstytucyjnej należy zauważyć, że Skarżący jako główne wzorce kontroli wskazał art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji i uzupełnił je wzorcami związkowymi. W niezwykle rozbudowanym uzasadnieniu skargi przedstawiono w kolejnych punktach naruszenie poszczególnych zasad wywodzonych i wyrażonych w powołanych wzorcach związkowych. W mało czytelny sposób wykazano powiązanie uchybienia tym zasadom z naruszeniem praw podmiotowych chronionych regulacją zawartą w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Taka konstrukcja skargi utrudnia prawidłowe odtworzenie wzorców kontroli i rodzi obawę popełnienia błędu w tym obszarze.

Zakwestionowana przez Skarżącego regulacja zawiera się w katalogu roszczeń, jakie ustawodawca przyznał uprawnionemu w przypadku naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych. Zgodnie z aktualnym brzmieniem przywołanego przepisu:

„Art. 79. 1. Uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

- 1) zaniechania naruszania;
- 2) usunięcia skutków naruszenia;
- 3) naprawienia wyrządzonej szkody:

- a) na zasadach ogólnych albo

- b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;

- 4) wydania uzyskanych korzyści.

2. Niezależnie od roszczeń, określonych w ust. 1, uprawniony może się domagać jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd.

3. Sąd może nakazać osobie, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, na jej wniosek i za zgodą uprawnionego, w przypadku gdy naruszenie jest niezawinione, zapłatę stosownej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego, jeżeli zaniechanie naruszania lub usunięcie skutków naruszenia byłoby dla osoby naruszającej niewspółmiernie dotkliwe.

4. Sąd, rozstrzygając o naruszeniu prawa, może orzec na wniosek uprawnionego o bezprawnie wytworzonych przedmiotach oraz środkach i materiałach użytych do ich wytworzenia, w szczególności może orzec o ich wycofaniu z obrotu, przyznaniu uprawnionemu na poczet należnego odszkodowania lub zniszczeniu. Orzekając, sąd uwzględnia wagę naruszenia oraz interesy osób trzecich.

5. Domniemywa się, że środki i materiały, o których mowa w ust. 4, są własnością osoby, która naruszyła autorskie prawa majątkowe.

6. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio w przypadku usuwania lub obchodzenia technicznych zabezpieczeń przed dostępem, zwielokrotnianiem lub rozpowszechnianiem utworu, jeżeli działania te mają na celu bezprawne korzystanie z utworu.

7. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio w przypadku usuwania lub zmiany bez upoważnienia jakichkolwiek elektronicznych informacji na temat zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, a także świadomego rozpowszechniania utworów z bezprawnie usuniętymi lub zmodyfikowanymi takimi informacjami.”.

Zauważyć w tym miejscu należy, że powoływanym już wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. SK 32/14, art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej – w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, został uznany za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji. Sentencję wyroku ogłoszono w Dzienniku Ustaw z dnia 1 lipca 2015 r., poz. 932. We wskazanym wyżej zakresie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego utracił zatem moc.

Skarga konstytucyjna dotyczy roszczenia opisanego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, polegającego na żądaniu od osoby, która w sposób zawiniony naruszyła autorskie prawa majątkowe, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Roszczenie o charakterze odszkodowawczym z art. 79 ust. 1 pkt 3 prawa autorskiego pojawiło się w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 99, poz. 662; dalej; ustawa nowelizująca). Poprzednio obowiązująca regulacja zawierała podobne roszczenia, jednak nie były one kwalifikowane jako odszkodowanie. We wcześniejszym brzmieniu art. 79 stanowił, że:

„Art. 79. 1. Twórca może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłaceniu w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione.

2. Niezależnie od roszczeń wymienionych w ust. 1, uprawniony może się domagać, ażeby sprawca zawinionego naruszenia dokonanego w ramach działalności gospodarczej podejmowanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek, uiścił odpowiednią sumę pieniężną z przeznaczeniem na Fundusz, o którym mowa w art. 111. Suma ta nie może być niższa niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia.

3. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio w przypadku usuwania lub obchodzenia technicznych zabezpieczeń przed dostępem, zwielokrotnianiem lub rozpowszechnianiem utworu, jeżeli działania te mają na celu bezprawne korzystanie z utworu.

4. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio w przypadku usuwania lub zmiany bez upoważnienia jakichkolwiek elektronicznych informacji na temat zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, a także świadomego rozpowszechniania utworów z bezprawnie usuniętymi lub zmodyfikowanymi takimi informacjami.”.

Dokonana przez ustawodawcę w 2007 r. nowelizacja była uzasadniana potrzebą dostosowania polskich regulacji do wymogów prawa wspólnotowego, w tym. m.in. koniecznością implementacji przez Polskę dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE L 157 z 30.04.2004, s. 45; dalej: dyrektywa 2004/48/WE). Z punktu widzenia zmian dotyczących kwestii odszkodowawczych, istotne znaczenie ma art. 13 ust. 1 przywołanej dyrektywy, zgodnie z którym:

„Państwa Członkowskie zapewniają, że na wniosek poszkodowanej strony właściwe organy sądowe nakazują naruszającemu, który świadomie lub mając rozsądne podstawy do posiadania takiej wiedzy zaangażował się w naruszającą działalność, wypłacenie podmiotowi uprawnionemu odszkodowań odpowiednich do rzeczywistego uszczerbku, jaki ten poniósł w wyniku naruszenia. Ustanawiając wysokość odszkodowań, organy sądowe:

a) biorą pod uwagę wszystkie właściwe aspekty, także poniesione przez poszkodowaną stronę negatywne skutki gospodarcze z utraconymi zyskami włącznie, wszelkie nieuczciwe zyski uzyskane przez naruszającego oraz, we właściwych przypadkach, elementy inne niż czynniki ekonomiczne, w rodzaju np. uszczerbku moralnego, jaki naruszenie spowodowało dla właściciela praw;

lub

b) jako alternatywa dla lit. a) mogą one, we właściwych przypadkach, ustanowić odszkodowania ryczałtowe na podstawie elementów takich, jak przynajmniej suma opłat licencyjnych, honorariów autorskich lub opłat należnych w razie poproszenia przez naruszającego o zgodę na wykorzystywanie praw własności intelektualnej, o którą chodzi”.

Wprowadzone ustawą nowelizującą brzmienie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego spotkało się z krytyką doktryny. Nowe rozwiązanie oceniano jako sprzeczne z dyrektywami prawa odszkodowawczego: zasadą pełnego wynagrodzenia szkody i zakazem wzbogacenia się poszkodowanego zasądzonym

odszkodowaniem. Argumentowano, że tego rodzaju rozwiązania godzą w pewność obrotu prawnego. Nieefektywność rozwiązania, polegającego na zasądzeniu odszkodowań w wysokości równej opłacie licencyjnej (które dla podmiotu naruszającego oznaczałoby *de facto* jedynie odroczenie zapłaty tej kwoty), w ocenie wielu autorów nie uzasadniało wprowadzenia przez ustawodawcę odszkodowań w postaci wielokrotności opłaty licencyjnej (zob. omówienie dyskusji związanej z wprowadzeniem kwestionowanej regulacji zawarte w cz. III, pkt 2.2.2 i 2.3 uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. SK 32/14, *op. cit.*).

Zasadniczy problem, jaki wyłonił się na tle analizowanej skargi konstytucyjnej, wiąże się z kwestią ochrony przeciwstawnych interesów majątkowych dwóch podmiotów prywatnych. W ocenie Skarżącego, roszczenie ujęte w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego kształtuje niesprawiedliwy, nierówny i niewspółmierny do ewentualnego naruszenia obowiązków zapłaty odszkodowania, a zarazem stanowi przykład bezpodstawnego uprzywilejowania uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych wobec innych uczestników obrotu prawnego.

Analogiczny problem konstytucyjny – przedstawiony na kanwie przewidzianej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego dopuszczalności żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia – był przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. SK 32/14 (*op. cit.*). Z uwagi na fakt, iż poczynione w tym wyroku ustalenia Trybunału należy uznać za trafne, a ponadto zachowują one swoją aktualność, zasadne jest ich skrótowe przytoczenie, gdyż będą one stanowić podstawę ocen przyjętych w niniejszym stanowisku.

W powołanym wyroku Trybunał Konstytucyjny przedstawił doktrynalną ocenę sposobu implementacji dyrektywy 2004/48/WE. W konkluzji stwierdził, że jakkolwiek art. 2 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE zawiera klauzulę generalną, która

umożliwia wprowadzenie ustawodawcy krajowemu regulacji korzystniejszych dla uprawnionego aniżeli wynikające wprost z tej dyrektywy, to w doktrynie kwestionuje się zgodność regulacji zawartych w art. 79 prawa autorskiego z duchem dyrektywy 2004/48/WE oraz kontynentalnymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej. „Innymi słowy – roszczenia oparte na konstrukcji «kary cywilnej» są kwestionowane przez przedstawicieli doktryny jako niedopuszczalne z punktu widzenia celów i założeń dyrektywy” (zob. cz. III, pkt 2.2.1 uzasadnienia wyroku).

Trybunał zauważył, że ustawodawca, wprowadzając roszczenie o zapłatę trzykrotności wynagrodzenia za zawinione naruszenie autorskich praw majątkowych, początkowo ujmował je jako alternatywę dla odpowiedzialności odszkodowawczej, nie zaś jeden ze sposobów jej urzeczywistnienia. Zmiana podejścia ustawodawcy dała przedstawicielom doktryny prawa autorskiego asumpt do formułowania zastrzeżeń konstrukcyjnych pod adresem nowej regulacji. W szczególności podnoszono, że roszczenie o zapłatę trzykrotności wynagrodzenia burzy tradycyjne cywilistyczne konstrukcje rządzące odpowiedzialnością odszkodowawczą (zob. cz. III, pkt 3.1 uzasadnienia wyroku).

Mimo podnoszonych na etapie prac legislacyjnych zastrzeżeń co do zawartej w projekcie regulacji art. 79 ust. 1 pkt 3 prawa autorskiego, ustawodawca wprowadził tę zmianę do obowiązującej ustawy.

Regulacje zawarte w art. 79 prawa autorskiego stanowią przejaw realizowanej przez ustawodawcę ochrony autorskich praw majątkowych. Zgodnie z art. 17 prawa autorskiego – autorskie prawa majątkowe obejmują: prawo do korzystania z utworu, prawo do rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej tak ukształtowane autorskie prawa majątkowe podlegają ochronie na gruncie art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Trybunał przyjmuje, że autorskie prawa majątkowe, ze względu na swą treść i funkcje, są objęte gwarancjami konstytucyjnymi, wynikającymi z art. 64 ust. 1 i 2 ustawy

zasadniczej. Intensywność tej ochrony, w zależności od rodzaju analizowanego problemu, może być identyczna lub zbliżona do prawa do ochrony własności bądź do ochrony innych praw majątkowych (zob. cz. III, pkt 6.1 uzasadnienia wyroku).

Konstytucyjne prawo do ochrony własności oraz prawo do ochrony innych praw majątkowych, jako publiczne prawo podmiotowe, zawiera uprawnienia jednostki skierowane do państwa (ujęcie wertykalne). Dwa podstawowe uprawnienia wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji to prawo domagania się nieingerowania przez państwo we własność i inne prawa majątkowe oraz prawo do instytucjonalnego zagwarantowania korzystania z własności i innych praw majątkowych. Normatywna treść art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji nie wyczerpuje się jednak w relacji wertykalnej państwo – jednostka. Sposób i stopień ochrony własności oraz innych praw majątkowych wskazanej przez ustawodawcę grupy podmiotów ma wpływ na sytuację prawną innych podmiotów. Z konstytucyjnego punktu widzenia istotna jest również relacja horyzontalna, z jaką mamy do czynienia w analizowanej skardze konstytucyjnej. Relacja ta przewidziana jest wprost w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w którym mowa jest o dopuszczalności ograniczania wolności i praw człowieka ze względu na konieczność ochrony praw innych osób. Właśnie z takim przypadkiem mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie, identycznie jak w sprawie o sygn. SK 32/14. Chodzi o ustalenie, w jakim stopniu dopuszczalna jest ochrona majątkowych praw autorskich względem podmiotu, który te prawa narusza, przy założeniu, że ingerencja w sytuację majątkową naruszającego jest również limitowana konstytucyjnie.

Odpowiadając na powyższe pytanie, Trybunał Konstytucyjny przyjął za podstawę dalszych rozważań konstytucyjną charakterystykę własności zaprezentowaną w swoich wcześniejszych orzeczeniach. Trybunał wskazał, że art. 64 ust. 1 Konstytucji, odczytywany w kontekście innych przepisów mówiących o dziedziczeniu (art. 64 ust. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji), stanowi podstawę publicznego prawa podmiotowego, którego treścią jest gwarantowana konstytucyjnie wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania

nim. Dysponowanie mieniem obejmuje w szczególności zbywanie go (w całości lub w części) w drodze dokonywania przez uprawnionego czynności *inter vivos* i *mortis causa*. Wyliczenie w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji nie tylko własności, ale i innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia zmierza do podkreślenia szerokiego zakresu gwarantowanego przez ten przepis prawa konstytucyjnego – przez wymienienie tych jego elementów, które, zdaniem twórców Konstytucji, zasługują na uwydatnienie. Trybunał przyjął jednocześnie, że prawo do ochrony własności oraz prawo do ochrony innych praw majątkowych gwarantuje wolność majątkową. W ramach tej wolności, zapewnionej jednostce przez art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, szczególnym przedmiotem ochrony staje się ogół praw majątkowych „przyznanych” jej przez prawo pozytywne. Ustrojodawca, chroniąc wolność majątkową jednostki, z jednej strony zapewnia jej wolność dysponowania majątkiem, z którą koreluje zakaz ingerencji państwa, z drugiej zaś strony wprowadza nakaz instytucjonalizacji własności i innych praw majątkowych (zob. cz. III, pkt 6.2 uzasadnienia wyroku w sprawie SK 32/14).

Ochrona praw wskazanych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji ma wymiar nie tylko wertykalny, ale i horyzontalny. Z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji wynikają dla jednostki także pewne gwarancje, odnoszące się do sposobu ukształtowania relacji horyzontalnych. Gwarancje te dotyczą przede wszystkim ochrony przed ingerencją osób trzecich oraz instytucjonalizacji relacji między jednostkami w sferze praw majątkowych.

Z tego punktu widzenia należy dostrzec, że art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji gwarantuje uprawnionemu z tytułu autorskich praw majątkowych swobodę dysponowania nimi oraz ochronę przed naruszeniami ze strony osób trzecich. Ochrona ta nie ma jednak charakteru absolutnego. Jest ona limitowana konstytucyjnymi wymogami ochrony sytuacji majątkowej osoby dopuszczającej się naruszenia praw majątkowych. Założenie przeciwne byłoby nie do pogodzenia z konstytucyjną aksjologią wyrażoną w art. 64 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji

i oznaczało pełną dowolność ingerowania ustawodawcy w sferę praw majątkowych podmiotu naruszającego prawa autorskie (*vide – ibidem*).

Główny zarzut Skarżącego koncentruje się wokół kwestii naruszenia prawa do równej ochrony w zakresie własności i innych praw majątkowych przez zwiększenie uszczuplenia Jego majątku na skutek zobowiązania Go do zapłaty wynagrodzenia w podwójnej wysokości oraz przez uprzywilejowanie szczególnej kategorii praw majątkowych, tj. majątkowych praw autorskich, prowadzące do bezpodstawnego wzbogacenia podmiotu uprawnionego kosztem Skarżącego. Tym samym zakwestionowano nadmierną ochronę uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych. Tak postawiony zarzut Skarżący łączy przede wszystkim z brzmieniem art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Opisane przez Skarżącego uszczuplenie odpowiada treści konstytucyjnego prawa własności, na którą składają się wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim.

Wśród związkowych wzorców kontroli Skarżący powołuje art. 2 Konstytucji i wskazuje na wyrażoną w nim zasadę sprawiedliwości społecznej. W ujęciu art. 2 Konstytucji sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne. Nie jest bowiem demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, nieopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli. Trybunał Konstytucyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie podkreślał, że na treść zasady sprawiedliwości społecznej składa się wiele zagadnień. Do elementów konstytuujących sprawiedliwość społeczną Trybunał zalicza m.in.: tworzenie warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego (zob. P. Tuleja, komentarz do art. 2 Konstytucji, [w:] *Konstytucja RP, Tom I, art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 242-243 i powołane tam wyroki

Trybunału Konstytucyjnego). Między innymi na naruszenie – w następstwie przyjęcia zaskarżonej regulacji – wymogu tworzenia warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego wskazuje Skarżący.

Rozpatrując sformułowany przez Skarżącego zarzut, należy – posiłkując się metodologią stosowaną przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 32/14 – za punkt wyjścia przyjąć założenie, że podmiot uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych ma prawo żądać od państwa określenia przedmiotu tych praw i sposobu ich ochrony. W prezentowanej w omawianym wyroku ocenie Trybunału, w im większym stopniu Konstytucja uzasadnia taką ochronę, tym bardziej dopuszczalne jest ingerowanie w sferę praw majątkowych osoby, która narusza cudze prawa majątkowe.

Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że *prima facie* autorskie prawa majątkowe uprawnionego stoją w hierarchii konstytucyjnej wyżej niż wolność majątkowa naruszającego te prawa. Ta relacja pierwszeństwa nie ma jednak charakteru absolutnego. Rozstrzygając kolizję pomiędzy prawem do ochrony własności, przysługującym uprawnionemu z tytułu autorskich praw majątkowych, a wolnością majątkową sprawcy deliktu, należy brać pod uwagę szereg okoliczności prawnych i faktycznych mających znaczenie dla testu proporcjonalności.

Z punktu widzenia analizowanej sprawy szczególnego uwzględnienia wymaga horyzontalny wymiar rozstrzyganej kolizji dóbr: należy wziąć pod uwagę zarówno wolność majątkową sprawcy deliktu, jak i dopuszczalne ograniczenia tej wolności uzasadnione ochroną praw autorskich. Dodatkowo, biorąc pod uwagę ustrojową (ekonomiczną) funkcję własności wynikającą z art. 20-22 Konstytucji, uzasadnione jest odwołanie się do jej dystrybutywnej roli, a co za tym idzie uwzględnienie w tym zakresie zasad sprawiedliwości społecznej. Elementy te doprecyzowują test proporcjonalności, który należy przeprowadzić, oceniając zgodność z Konstytucją kwestionowanego rozwiązania. Również zasada sprawiedliwości społecznej i zakotwiczone w niej podstawowe założenia

odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie prywatnym nie mogą być pomijane podczas dokonywania oceny konstytucyjności analizowanego przepisu i oceny stopnia ingerencji ustawodawcy w sferę wolności majątkowej sprawcy deliktu (zob. cz. III, pkt 8.3 uzasadnienia omawianego wyroku).

Naruszenie własności lub innych praw majątkowych przez czyn niedozwolony powoduje, że powstały stosunek zobowiązaniowy będzie charakteryzował się pewną specyfiką. Pole manewru ustawodawcy, jeśli chodzi o kształtowanie mechanizmów ochrony stron tego stosunku, nie jest zdeterminowane przez zasadę swobody umów – odnosi się ona bowiem wyłącznie do stosunków zobowiązaniowych, które mogą być kształtowane w drodze umowy. Jednocześnie ustawodawcę w tego rodzaju przypadkach w sposób szczególny legitymuje obowiązek zapewnienia ochrony praw majątkowych przed ich naruszeniami. Innymi słowy – bezprawne działanie danego podmiotu, wyrządzające szkodę innemu podmiotowi, samo w sobie daje prawodawcy podstawę do takiego ukształtowania pozycji zobowiązanego *ex delicto*, które będzie się wiązało z ingerencją w sferę przysługujących mu praw majątkowych (zob. cz. III, pkt 8.4.4 uzasadnienia wyroku).

Ustawodawca, dążąc do zapewnienia ochrony praw majątkowych przed ich naruszeniami, nie ma jednak pełnej swobody w określaniu stopnia tej ochrony. Nie może w sposób dowolny ingerować w sytuację majątkową sprawcy zachowania bezprawnego (deliktu). Nawet bowiem w stosunku zobowiązaniowym, u podstaw którego leży czyn niedozwolony, powinna znaleźć odzwierciedlenie zasada równości stron stosunku cywilnoprawnego. Jednym ze środków ochrony w sprawach deliktowych, który jednocześnie umożliwia zachowanie równości stron tego stosunku, jest zapewnienie odszkodowania. Kluczowy z tego punktu widzenia jest ogólny wymóg wykazania związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a skutkiem w postaci szkody. Wymóg ten stanowi przesłankę konieczną odpowiedzialności odszkodowawczej, a jednocześnie ma podstawowe znaczenie dla określenia

pozycji zobowiązanego względem uprawnionego (zob. cz. III, pkt 8.4.5 uzasadnienia wyroku).

W pewnych sytuacjach ustawodawca może jednak inaczej ukształtować zakres ochrony stron danego stosunku cywilnoprawnego. O ile co do zasady powinien zapewnić stronom równą ochronę i uwzględniać opisany powyżej podstawowy mechanizm odszkodowawczy, o tyle specyfika określonych deliktów może wymagać ustanowienia innych, szczególnych zasad ochrony podmiotu uprawnionego. To z kolei nie pozostaje bez znaczenia dla pozycji podmiotu zobowiązanego. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych i wiąże się ze szczególnymi właściwościami tych praw. Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że cechy autorskich praw majątkowych wymagają od ustawodawcy szczególnego podejścia. Ze względu na ich specyfikę ustawodawca może wprowadzać regulacje zapewniające twórcom szczególną ochronę, wykraczającą poza podstawowy mechanizm ujęty w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny [Dz. U. z 2018 r., poz. 1025 ze zm.; dalej: k.c.] (zob. cz. III, pkt 8.4.6 uzasadnienia wyroku).

Podstawą testu proporcjonalności zaskarżonego uregulowania – identycznie jak w sprawie o sygn. SK 32/14 – jest założenie, że konstytucyjna ochrona podmiotu dysponującego prawami majątkowymi jest silniejsza niż konstytucyjna ochrona wolności majątkowej podmiotu, który prawa te narusza. Ustawodawca powinien więc wprowadzić powszechne instrumenty ochrony praw majątkowych w sytuacji ich bezprawnego naruszania. W ten sposób ustawodawca realizuje sprawiedliwość społeczną, o której mowa w art. 2 Konstytucji. Cywilnoprawne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej mają walor konstytucyjny, gdyż stanowią gwarancję sprawiedliwości. Ustalając określony stopień ochrony praw majątkowych i wynikający z niego zakres ingerencji w wolność majątkową podmiotu naruszającego te prawa, ustawodawca za podstawę powinien przyjmować cywilnoprawne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Specyfika ochrony autorskich praw majątkowych uzasadnia

zwiększenie ich ochrony i zwiększenie ingerencji w wolność majątkową naruszającego prawa autorskie. Należy jednak ustalić, czy zakres tej ingerencji nie jest nadmierny.

Przed przeprowadzeniem testu proporcjonalności celowe jest przedstawienie istotnych orzeczeń Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej też: TSUE) wydanych już po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. SK 32/14, których przedmiotem jest uregulowanie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. V CSK 41/14, Sąd Najwyższy na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym o następującej treści:

„Czy art. 13 dyrektywy 2004/48 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz. Urz. UE. L. 2004, nr 157.45), może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody na zasadach ogólnych albo, bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem naruszającym jego prawa a szkodą, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinionego naruszenia – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, skoro art. 13 dyrektywy 2004/48 przewiduje, że o odszkodowaniu decyduje sąd, który bierze pod uwagę okoliczności wymienione w art. 13 ust. 1 pkt a, a tylko alternatywnie w niektórych przypadkach może ustanowić odszkodowanie ryczałtowe, uwzględniając elementy wymienione w art. 13 ust. 1 pkt b dyrektywy? Czy przyznanie, na żądanie strony, określonego z góry odszkodowania ryczałtowego, które stanowi dwukrotność lub trzykrotność stosownego wynagrodzenia, jest dopuszczalne na podstawie art. 13 dyrektywy, zważywszy, że w pkt 26 jej

preambuły przewiduje się, iż celem dyrektywy nie jest wprowadzenie odszkodowań o charakterze kary?” (cyt. na podstawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., sygn. V CSK 41/14; powołane w niniejszym stanowisku wyroki Sądu Najwyższego opublikowano w Bazie Orzeczeń Sądu Najwyższego na stronie: http://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx).

Po sformułowaniu powyższego pytania prejudycjalnego zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. SK 32/14. Dlatego pytanie prejudycjalne w zakresie, w jakim dotyczyło uregulowania, którego niezgodność z Konstytucją została stwierdzona tym wyrokiem, stało się hipotetyczne i w konsekwencji niedopuszczalne.

TSUE, wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r., C-367/15, orzekł, że „artykuł 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on uregulowaniu krajowemu, takiemu jak to będące przedmiotem sporu w postępowaniu głównym, zgodnie z którym uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może zażądać od osoby, która naruszyła to prawo, albo odszkodowania za poniesioną przez niego szkodę, przy uwzględnieniu wszystkich właściwych aspektów danej sprawy, albo, bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej **dwukrotności stosownego wynagrodzenia** (podkreślenie własne), które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu” (System Informacji Prawnej Lex, nr 2192554).

W wyroku tym TSUE zaznaczył, że celem dyrektywy 2004/48/WE, jak wynika z jej motywu 3, „jest skuteczne stosowanie w Unii Europejskiej prawa materialnego w zakresie własności intelektualnej. Tak więc art. 3 ust. 2 tejże dyrektywy stanowi między innymi, że środki, procedury i środki naprawcze przewidziane przez państwa członkowskie powinny być skuteczne,

proporcjonalne i odstraszające” (pkt 21 wyroku). Dyrektywę tę stosuje się, jak wynika z jej art. 2 ust. 1, bez uszczerbku dla środków przewidzianych lub środków, które mogą być przewidziane między innymi w prawie krajowym, w zakresie, w jakim mogą one dawać uprawnionym większe korzyści. Dyrektywa 2004/48/WE wprowadza minimalne standardy dotyczące poszanowania praw własności intelektualnej i nie zakazuje państwom członkowskim ustanowienia środków umożliwiających silniejszą ochronę.

Zaprezentowanej w omawianym wyroku wykładni art. 13 ust. 1 akapit drugi lit. b dyrektywy 2004/48/WE nie może, po pierwsze, podważyć fakt, że odszkodowanie obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej nie jest dokładnie proporcjonalne do rzeczywiście poniesionej przez poszkodowaną stronę szkody. Taka cecha jest bowiem nieodłącznym aspektem każdego odszkodowania ryczałtowego. Po drugie, omawianej wykładni nie może również podważyć fakt, że celem dyrektywy 2004/48/WE, jak wynika to z jej motywu 26, nie jest wprowadzenie obowiązku polegającego na zastosowaniu odszkodowań o charakterze kary (pkt 26 i 27 wyroku).

TSUE zauważył także, iż zwykła zapłata hipotetycznej opłaty licencyjnej w wypadku naruszenia prawa własności intelektualnej nie może sama zapewniać odszkodowania za całość rzeczywiście poniesionej szkody. Zapłata tej należności nie zapewnia sama w sobie ani zwrotu ewentualnych wydatków związanych z badaniem i identyfikacją możliwych aktów naruszenia, o których mowa w motywie 26 dyrektywy 2004/48/WE, ani zadośćuczynienia za możliwą doznaną krzywdę, ani też zapłaty odsetek za należne kwoty (pkt 30 wyroku).

W ocenie TSUE, nie można wykluczyć, że w wyjątkowych wypadkach odszkodowanie za szkodę obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej mogłoby na tyle wyraźnie i znacząco wykraczać poza rzeczywiście poniesioną szkodę, że tego rodzaju żądanie stanowiłoby zakazane w art. 3 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE nadużycie prawa (pkt 31 wyroku).

Przedmiotem zawisłego przed Sądem Najwyższym sporu, w toku którego przedstawione zostało cytowane pytanie prejudycjalne – podobnie jak sprawy będącej kanwą analizowanej skargi konstytucyjnej – było roszczenie Stowarzyszenia Filmowców Polskich o zakazanie dokonywania reemisji utworów audiowizualnych nadawanych w programach telewizyjnych do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej oraz zasądzenia od pozwanego wskazanej sumy pieniężnej na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego.

Po otrzymaniu odpowiedzi na zadane pytanie prejudycjalne Sąd Najwyższy uznał, że w rozpoznawanej sprawie ma do czynienia z sytuacją wskazaną w punkcie 31 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jest to bowiem wyjątkowy wypadek, kiedy odszkodowanie za szkodę, obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej, wyraźnie i znacząco wykracza poza rzeczywiście poniesioną szkodę. Sąd Najwyższy za trafny uznał pogląd TSUE, zgodnie z którym w takiej sytuacji polski sąd nie jest związany żądaniem powoda przyznania mu wynagrodzenia w postaci zryczałtowanej, czyli dwukrotności należnego wynagrodzenia, gdyż prowadziłoby to do nadużycia prawa. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy przyjął, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, wykładany prokonstytucyjnie, uzasadnia przyznanie uprawnionemu jednokrotnej opłaty, którą by uzyskał, gdyby z jego prawa korzystano legalnie. Takie zryczałtowane odszkodowanie należy mu się bez konieczności wykazywania szkody, związku przyczynowego oraz winy sprawcy. Uprawniony może żądać także na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 prawa autorskiego odszkodowania na zasadach ogólnych. Pozwala to na dochodzenie odszkodowania przewyższającego wysokość należnej autorowi opłaty, gdyby korzystanie z jego prawa odbywało się legalnie. Uzyskanie wyższego niż jednokrotność opłaty odszkodowania będzie jednak możliwe po wykazaniu przez uprawnionego wysokości szkody oraz tego, że pozostaje ona

w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem naruszającym autorskie prawa, a także, iż zachowanie sprawcy było zawinione.

Przyjęty w powyższym wyroku sposób naprawienia szkody poprzez łączenie modelu odszkodowania ryczałtowego z ustalaniem wysokości szkody na zasadach ogólnych, czyli w oparciu o łączne stosowanie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a oraz lit. b prawa autorskiego, spotkał się z krytyką doktryny. Równocześnie jednak jej przedstawiciele zgodzili się z poglądem, że w obowiązującym prawie istnieją podstawy pozwalające korygować model odszkodowań ryczałtowych. W literaturze przedmiotu przyjęto, że w konkretnej sprawie należy zawsze dokonać ustaleń w przedmiocie wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, jeżeli ma nastąpić ograniczenie wysokości dwukrotności odszkodowania ryczałtowego. Interes majątkowy w takim ustaleniu, w przypadku gdy powód domaga się zasądzenia odszkodowania ryczałtowego, ma pozwany, na którym powinien ciążyć również dowód, nie tylko wykazania rzeczywistej szkody, lecz także tego, że odszkodowanie ryczałtowe jest wyraźnie i znacząco wykraczające ponad rzeczywistą szkodę. „Sąd, któremu pozwany przedstawi wiarygodne dowody, może dopiero w takiej sytuacji dokonać odstępstwa od zasady dwukrotności odszkodowania ryczałtowego i ustalić kwotę odszkodowania, która może być i nawet wówczas wyższa od rzeczywistej szkody, ale nie może tej wysokości przekraczać nadmiernie. Sąd ma zatem możliwość korygowania wysokości odszkodowania ryczałtowego po wniesieniu przez pozwanego stosownych zarzutów i wniosków dowodowych. (...) Z art. 13 ust. 1 lit. b dyrektywy [2004/48/WE] należy wnosić, że jeśli sąd nie znajduje uzasadnienia dla wysokości odszkodowania ryczałtowego, może odmówić jego zasądzenia. (...) odszkodowanie w modelu ryczałtowym nie jest należne bezwarunkowo i automatycznie. Badane powinny być zawsze przesłanki takich roszczeń w prawie krajowym. Powód, dowodząc naruszenia swoich praw, nie wykazuje wysokości rzeczywistej szkody, ale powinien przedstawić dowody na zasadność wysokości należnej opłaty lub wynagrodzenia. W ten sposób może być

realizowana wykładnia oparta na dyrektywie 2004/48[WE], w szczególności jej formuła, zgodnie z którą sąd zasądza odszkodowanie ryczałtowe, jeżeli uzna je za zasadne” (P. Podrecki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. V CSK 145/17*, *Orzecznictwo Sądów Polskich* nr 11/2018, s. 50-51; zob. też P. F. Piesiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., sygn. V CSK 41/14*, *Orzecznictwo Sądów Polskich* nr 11/2018, s. 25 i n.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. IV CSK 484/15, orzekł natomiast, że stosowne wynagrodzenie, o jakim stanowi art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego, biorąc pod uwagę, że jest dochodzone przez organizację zarządzania zbiorowego, winno być ustalone zgodnie ze wskazówkami zawartymi w art. 110 prawa autorskiego. Kryteria określone w tym przepisie mają co prawda istotne znaczenie w procedurze zatwierdzania tabel wynagrodzeń przez Komisję Prawa Autorskiego, jednak znajdują zastosowanie także w odniesieniu do sytuacji, w których sąd zasądza odszkodowanie za bezprawne korzystanie z utworów lub praw pokrewnych. Ustalenie wysokości stosownego wynagrodzenia wymaga wiadomości specjalnych, których może dostarczyć opinia biegłego.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało zaaprobowane przez doktrynę, w której wskazano, że „[w]prowadzanie elementów ryczałtowości nie może prowadzić do całkowitej utraty proporcji pomiędzy wielkością poniesionej szkody a tymże odszkodowaniem. (...) nie można zgodzić się z tym, że naruszyciel nie dysponuje żadnymi efektywnymi instrumentami umożliwiającymi mu obronę. (...) Ostatecznie należy stwierdzić, że wyposażenie uprawnionego w roszczenie oparte na ryczałcie, jakkolwiek rzutuje na pozycję obu stron stosunku zobowiązaniowego, podyktowane zostało potrzebą szczególnej ochrony autorskich praw majątkowych z uwagi na ich charakter, a przy odpowiednim zastosowaniu przepisów zarówno z zakresu prawa materialnego, jak i proceduralnego sąd ma możliwość weryfikacji ewentualnych nadużyć prawa.”

(E. Kowalska, *Glosa do wyroku TS z dnia 25 stycznia 2017 r., C-367/15*, System Informacji Prawnej Lex, nr 337631).

Przytoczony stan prawny, poglądy judykatury oraz doktryny stanowią podstawę do przeprowadzenia testu proporcjonalności, konstruowanego w oparciu o art. 31 ust. 3 Konstytucji. Składają się na niego trzy pytania:

1) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków?;

2) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana?;

3) czy efekty wprowadzonej regulacji pozostaną w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela?

Stosując powyższy test w analizowanej sprawie, należy, jak wcześniej, odwołać się do stanowiska i metodologii przyjętej przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 32/14.

W ślad za Trybunałem Konstytucyjnym wymagane jest zatem zwrócenie uwagi na horyzontalny wymiar kontrolowanej regulacji – ochrona autorskich praw majątkowych jednego podmiotu wiąże się z ingerencją ustawodawcy w prawa majątkowe drugiego podmiotu. Nie jest to tym samym typowe wkroczenie ustawodawcy w sferę wolności jednostki, u jego podłoża nie tkwi bowiem wyłącznie zakaz nadmiernej ingerencji.

Przenosząc wcześniejsze rozważania na ocenę w zakresie proporcjonalności ingerencji ustawodawcy w sferę praw majątkowych sprawcy deliktu, należy przyjąć, że wprowadzenie do prawa autorskiego roszczenia o naprawienie wyrządzonej w sposób zawiniony szkody poprzez zapłatę dwukrotności stosownego wynagrodzenia stanowi dla uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych efektywny instrument ochrony tychże praw.

Ingerencja państwa w sferę własności i innych praw majątkowych osoby dopuszczającej się naruszenia praw autorskich jest uzasadniona przede wszystkim

bezprawnym działaniem tej osoby. Z punktu widzenia gwarancji wynikających z art. 64 ust. 2 Konstytucji na ustawodawcy ciąży obowiązek zapewnienia uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych ochrony przed naruszeniami tych praw przez inne osoby.

Jak wskazał Trybunał w wyroku o sygn. SK 32/14, możliwość uzyskania odszkodowania bez dokładnego ustalania wysokości poniesionej szkody sprzyja skutecznemu egzekwowaniu odpowiedzialności od sprawcy szkody. Instrumentowi, jakim dysponuje uprawniony, można także przypisać funkcję prewencyjną. Potencjalny sprawca szkody, który bez większych trudności mógłby naruszyć czyjeś autorskie prawo majątkowe, świadomy wprowadzonego przez ustawodawcę mechanizmu, ułatwiającego dochodzenie wysokiego odszkodowania, może powstrzymać się od bezprawnego działania.

Odpowiadając na drugie pytanie testu proporcjonalności, należy również zgodzić się z oceną Trybunału Konstytucyjnego zaprezentowaną w wyroku o sygn. SK 32/14, zgodnie z którą ingerencja w sferę praw majątkowych sprawcy deliktu, polegająca na możliwości uruchomienia przez podmiot uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych szczególnych środków ochrony, jest konieczna dla realizacji konstytucyjnie uzasadnionego celu ustawy.

Ustawodawca, realizując konstytucyjny obowiązek ochrony autorskich praw majątkowych, wprowadził roszczenie wykraczające poza podstawowy instrument prawa cywilnego, gwarantujący prawo do odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Odstępstwo to jest uzasadnione. Wyposażenie uprawnionego w oparte na ryczałcie roszczenie, jakkolwiek rzutuje na pozycję obu stron stosunku zobowiązaniowego, podyktowane zostało potrzebą szczególnej ochrony autorskich praw majątkowych. Ustawodawca, wprowadzając to roszczenie, uwzględnił specyfikę tych praw i popełnianych na ich tle deliktów. Ukształtowanie przez ustawodawcę ryczałtowanego roszczenia odszkodowawczego prowadzi do ingerencji adekwatnej do charakteru tego czynu niedozwolonego i odpowiada wymogowi posłużenia się środkiem koniecznym

dla realizacji konstytucyjnie uzasadnionego celu ustawy. Z punktu widzenia tego elementu testu proporcjonalności prawodawca nie naruszył zasady równej ochrony stron stosunku cywilnoprawnego zakotwiczonej w nakazie zapewnienia równej ochrony własności i innych praw majątkowych.

Dokonując analizy zaskarżonego uregulowania w ramach drugiego pytania testu proporcjonalności, należy ocenić, czy ustawodawca skorzystał ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu. Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy ingerencja w sferę konstytucyjnego prawa jednostki jest zgodna z zasadą konieczności, należy rozważyć, czy cel, do którego dąży ustawodawca, można osiągnąć przy pomocy środków równie skutecznych, ale mniej uciążliwych dla jednostki.

W art. 79 prawa autorskiego przewidziano szereg roszczeń przysługujących podmiotom, których autorskie prawa majątkowe zostały naruszone. Z wyjątkiem roszczenia z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b mają one charakter obronny (zaniechanie naruszania, usunięcie skutków naruszenia) bądź wyrównawczy (naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, wydanie uzyskanych korzyści). Nie spełniają one natomiast funkcji prewencyjnej. Biorąc pod uwagę specyfikę autorskich praw majątkowych, w szczególności łatwość naruszania tych praw i trudności związane z dochodzeniem ściśle określonych roszczeń przysługujących uprawnionym, zasadne jest tworzenie takich rozwiązań systemowych, które będą sprzyjać efektywnej ochronie twórców.

Uwzględniając proces instytucjonalizacji ochrony autorskich praw majątkowych, stwierdzić należy, że nawet organizacje zarządzania zbiorowego nie są w stanie nadzorować, kontrolować i ujawniać każdego przypadku eksploatacji bez stosownych licencji utworów chronionych prawami autorskimi. Dlatego konieczne jest istnienie rozwiązań prawnych skłaniających podmioty korzystające z takich utworów do legalnego ich eksploatacji, bez konieczności dochodzenia roszczeń przez uprawnionych na drodze sądowej.

Ograniczenie możliwości dochodzenia ryczałtowego odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b. prawa autorskiego do wartości jednokrotnego stosownego wynagrodzenia (np. opłaty licencyjnej) stawiałoby w lepszej sytuacji prawnej sprawców naruszeń cudzych praw autorskich w stosunku do osób korzystających legalnie z autorskich praw majątkowych i na bieżąco uiszczających wynagrodzenie (zob. P. Podrecki, *Glosa ...*, *op. cit.*, s. 45). Sprawcy tacy przez długi czas mogliby korzystać bezprawnie z cudzych praw autorskich i liczyć, że nie poniosą żadnych finansowych konsekwencji. Ich pozycja na rynku, z powodu niższych kosztów prowadzenia działalności, byłaby korzystniejsza niż podmiotów uiszczających opłaty licencyjne. W przypadku natomiast wykrycia ich procederu i skierowania stosownego roszczenia przez organizację zbiorowego zarządzania do sądu, sankcją byłby obowiązek zapłaty wyłącznie należności w takiej wysokości, jaka wynikałaby dla sprawcy szkody z pierwotnej opłaty i ewentualnie kosztów postępowania. W efekcie, takie rozstrzygnięcie o istocie opłaty ryczałtowej oznaczałoby dla korzystających z cudzych praw autorskich nieopłacalność zawierania przez nich umów licencyjnych. Taki stan prawny niewątpliwie nie stwarzałby warunków do zdrowego rozwoju gospodarczego. Po pierwsze bowiem, prowadziłby do premiowania podmiotów naruszających autorskie prawa majątkowe w stosunku do korzystających z tych praw z poszanowaniem obowiązujących przepisów i, po drugie, pozbawiałby uprawnionych skutecznego, prewencyjnego środka ochrony.

W prowadzonej ocenie równie istotny jest fakt, że składnikiem szkody uprawnionego z tytułu praw autorskich, w wypadku braku zawarcia umowy licencyjnej, jest nie tylko wysokość tej opłaty, ale także koszty wykrycia sprawcy i dalsze wydatki związane z prowadzonym postępowaniem. Wydatki te najczęściej nie w pełni są zaliczane do kosztów sądowych pokrywanych przez pozwanego. Szkoda w oczywisty sposób przewyższa zatem samą opłatę licencyjną.

Dlatego też, biorąc pod uwagę powyższe okoliczność, należy przyjąć, że zaskarżone uregulowanie – w przeciwieństwie do podlegającej ocenie w sprawie o sygn. SK 32/14 opłaty odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia – nie narusza zasady najłagodniejszego środka. Brak jest również skutecznego, ale mniej uciążliwego dla jednostki środka zapewniającego naprawienie szkody wyrządzonej poprzez naruszenie autorskich praw majątkowych, spełniającego również istotne funkcje prewencyjne.

Uregulowanie to spełnia zalecenie zawarte w art. 3 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE, zgodnie z którym „środki naprawcze przewidziane przez państwa członkowskie powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające”.

Przypomnieć należy, iż w wyroku o sygn. SK 32/14 Trybunał Konstytucyjny uznał, że „ze względu na specyfikę autorskich praw majątkowych wprowadzanie przez ustawodawcę roszczeń związanych z naruszeniem tychże praw, które byłyby oparte na opłatach ryczałtowych i nie wymagałyby dokładnego ustalania wysokości rzeczywistej szkody, jest uzasadnione. Co więcej – tego rodzaju rozwiązania mogą zostać uznane za dopuszczalne także wówczas, gdy w praktyce wysokość roszczenia opartego na opłacie ryczałtowej będzie przewyższać wysokość poniesionej szkody. Za niedopuszczalną należy jednak uznać sytuację, w której uprawniony z tytułu autorskich praw majątkowych uzyskiwałby tak daleko idącą ochronę, że wysokość przysługującego mu roszczenia całkowicie odrywałaby się od wielkości poniesionej przez niego szkody i stanowiła jej wielokrotność”. Niedopuszczalna konstytucyjnie jest zatem sytuacja, gdy uprawniony korzysta z silnej zinstytucjonalizowanej ochrony, dysponuje całym katalogiem roszczeń uruchamianych w związku z naruszeniem autorskich praw majątkowych, a sprawca deliktu, któremu przypisuje się odpowiedzialność w oderwaniu od znanej z art. 361 k.c. zasady adekwatnego związku przyczynowego, nie dysponuje żadnymi efektywnymi instrumentami, umożliwiającymi mu obronę i zminimalizowanie ponoszonego uszczerbku majątkowego. Jego odpowiedzialność nie tylko nie ogranicza się do normalnych

następstw działania, z którego szkoda wynikła, ale może je kilkakrotnie przewyższyć, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w cytowanym wyroku.

Zakwestionowana w analizowanej sprawie regulacja do takich nierówności nie prowadzi. Zgodnie z przytoczonymi poglądami doktryny, orzecznictwem sądów krajowych oraz TSUE, w obowiązującym prawie istnieją podstawy pozwalające korygować model odszkodowań ryczałtowych. W wyjątkowych wypadkach możliwe jest uznanie przez sąd roszczenia w postaci zasądzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia za zakazane nadużycie prawa. Odszkodowanie w modelu ryczałtowym nie jest należne automatycznie i bezwarunkowo, a sprawca deliktu dysponuje instrumentami prawnymi umożliwiającymi ograniczenie ponoszonego uszczerbku majątkowego. Ponadto jego odpowiedzialność w żadnym przypadku nie może „kilkukrotnie przewyższać” wyrządzonej szkody. Jej maksymalna wysokość zamyka się wielkością dwukrotności stosownego wynagrodzenia należnego tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Zaskarżony przepis nie sprzeciwia się orzekaniu o roszczeniu wniesionym przeciwko sprawcy deliktu z wykorzystaniem zakotwiczonych w zasadzie sprawiedliwości społecznej podstawowych założeń odpowiedzialności odszkodowawczej. Stopień ingerencji ustawodawcy w sferę wolności majątkowej sprawcy deliktu nie jest tym samym zawyżony.

Ocena powyższa wiąże się z trzecim elementem testu proporcjonalności. W jego ramach konieczne jest sprawdzenie, „czy efekty zaskarżonej regulacji pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zakaz nadmiernej ingerencji, zasada proporcjonalności w ścisłym tego słowa znaczeniu). Należy więc dokonać swoistego rachunku aksjologicznego, sprawdzając – mówiąc w pewnym uproszczeniu – czy zalety badanej regulacji przeważają nad jej wadami. Ta ocena powinna uwzględniać specyfikę wartości chronionych przez zaskarżoną regulację (wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji) i praw, które w jej rezultacie doznają ograniczenia, a także aksjologię

Konstytucji jako całości. Im bardziej cenne jest dobro naruszane i im wyższy stopień jego naruszenia, tym cenniejsza musi być wartość chroniona i wyższy stopień jej realizacji, przy czym w żadnym wypadku ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji). W doktrynie wskazuje się, że zakaz nadmiernej ingerencji implikuje dążenie do optymalizacji, tzn. do stanu, w którym obydwie kolidujące dobra byłyby realizowane w najwyższym możliwym stopniu” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2009 r., sygn. P 61/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 150).

Przy okazji stosowania zasady proporcjonalności Trybunał Konstytucyjny czynił dwa zastrzeżenia natury ogólnej. Po pierwsze, stwierdzał, że surowsze standardy oceny zgodności z art. 31 ust. 3 Konstytucji stosować należy do regulacji praw i wolności osobistych i politycznych niż do praw ekonomicznych i socjalnych. Po drugie, zaznaczał również, że „nie jest on organem powołanym do kontrolowania celowości i trafności rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę. Punktem wyjścia dla rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego jest zawsze założenie racjonalności działań ustawodawcy i domniemanie zgodności ustaw z [K]onstytucją. Zadaniem Trybunału jest jedynie ocena, czy przyjęte przez ustawodawcę rozwiązania nie naruszają norm i wartości konstytucyjnych” (*ibidem*).

Prawa autorskie podlegają na gruncie Konstytucji wzmocnionej ochronie. O ich wadze pośrednio świadczą uregulowania zawarte w art. 73 i art. 6 Konstytucji. W doktrynie prawa konstytucyjnego wskazuje się, że „w czasach współczesnych nie można ignorować bliskich związków działalności twórczej zarówno ze swobodą działalności gospodarczej (bo w wielu wypadkach działalność ta stanowi źródło dochodu), jak i prawem własności (jako że konstytucyjne pojęcie własności obejmuje także tzw. własność intelektualną [...]). Jest to o tyle istotniejsze, że art. 73 niemal zupełnie pomija kwestie praw twórcy, ich ochronę trzeba więc wydobywać z innych przepisów konstytucyjnych” (L. Garlicki, M. Derlatka, uwagi do art. 73, [w:] *Konstytucja*

Rzeczypospolitej (...), op. cit., s. 791). W niniejszej sprawie, z punktu widzenia treści zaskarżonej regulacji, na pierwszy plan wysuwa się właśnie potrzeba ochrony autorskich praw majątkowych, przysługujących m.in. twórcom, zakotwiczona w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Niezbędność ochrony tych praw, wobec powszechnie znanej okoliczność w postaci trudności dowodowych w wykazaniu wysokości szkody wynikłej z naruszenia autorskich praw majątkowych, stanowi uzasadnienie dla ułatwienia dochodzenia związanych z tym roszczeń poprzez wprowadzenie modelu opartego na ryczałcie, bez konieczności wykazywania wysokości szkody.

Niewątpliwie autorskie prawa majątkowe stoją wyżej w hierarchii konstytucyjnie chronionych praw niż prawa majątkowe sprawcy bezprawnego i zawinionego naruszenia praw autorskich.

Podkreślić w tym miejscu wypada, że niniejsza analiza, z racji konkretnej, a nie abstrakcyjnej kontroli prowadzonej w sprawach zainicjowanych skargą konstytucyjną, odnosi się do roszczenia przysługującego w przypadku zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych.

Pominąć zatem można zgłaszane w doktrynie wątpliwości względem konstytucyjności przewidzianej w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego dopuszczalności żądania zapłaty sumy pieniężnej stanowiącej dwukrotność stosownego wynagrodzenia, w przypadku nieumyślnego naruszenia autorskich praw majątkowych (zob. E. Kowalska, *Glosa ...*, *op. cit.*; K. Markiewicz, S. Sołtysiński, *Konstytucyjne aspekty praw autorskich*, Państwo i Prawo, nr 112/2015, s. 23; A. Michałowicz, *Obliczanie odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych. Glosa do wyroku TS z dnia 25 stycznia 2015 r., C-367/15*, System Informacji Prawnej Lex, nr 338128).

W przypadku naruszenia autorskich praw majątkowych szkoda uprawnionego przekracza kwotę odpowiadającą stosownemu wynagrodzeniu, które byłoby mu należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z utworu. Przed wniesieniem roszczenia do sądu uprawniony musi bowiem podjąć działania

zmierzające do ujawnienia faktu naruszenia jego praw, wykrycia sprawcy, zgromadzenia odpowiednich dowodów popełnionego deliktu oraz ewentualnych rokowań zmierzających do dobrowolnego uiszczenia należności.

Przyznanie uprawnionemu z tytułu autorskich praw majątkowych możliwości dochodzenia w trybie ryczałtowym jedynie jednokrotności stosownego wynagrodzenia – nawet przy uwzględnieniu pozostałych możliwości przewidzianych w art. 79 prawa autorskiego – nie realizowałoby konstytucyjnego obowiązku ochrony tych praw.

Odpowiedzialność sprawcy zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych ograniczona jest do wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Ponadto może on przed sądem domagać się skorygowania wysokości odszkodowania ryczałtowego, w sytuacji gdy odszkodowanie to wyraźnie i znacząco wykracza ponad rzeczywistą szkodę, a żądanie uprawnionego stanowi nadużycie prawa. Tym samym, stopień ingerencji w prawo własności sprawcy deliktu, jak już wcześniej sygnalizowano, nie jest nadmiernie głęboki.

Kwestionowana regulacja jest zatem proporcjonalna *sensu stricto*.

Przyjęcie, że w przypadku zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych ustanowienie roszczenia określonego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego jest konieczne dla skutecznej ochrony konstytucyjnie gwarantowanych praw, sprzeciwia się poparciu tezy Skarżącego o naruszeniu przez ten przepis wynikającej z zasady sprawiedliwości społecznej zasady słusznego i sprawiedliwego odszkodowania.

W określonych sytuacjach, z uwagi na opisaną wcześniej specyfikę praw autorskich i trudności z wykazaniem powstałej szkody, uzasadnione jest przyznanie uprawnionemu możliwości dochodzenia swoich roszczeń w formie ryczałtu przekraczającego w limitowanej wysokości kwotę stosownego wynagrodzenia, które byłoby mu należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie

z utworu, przy równoczesnym zapewnieniu sprawcy deliktu prawa do sądowego skorygowania i obniżenia należnej zapłaty.

Funkcjonowanie kwestionowanej regulacji nie uchybia także stawianym ustawodawcy wymogom tworzenia warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego.

Zdrowy rozwój gospodarczy nie może być oparty na faworyzowaniu sprawców zawinionych naruszeń autorskich praw majątkowych i przyjmowaniu przepisów, które byłyby nieskuteczne w dochodzeniu naruszonych praw. Prewencyjny pierwiastek zawarty w uregulowaniu z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b prawa autorskiego pozytywnie wpływa na istnienie zdrowego rozwoju gospodarczego, we właściwy sposób uwzględniając majątkowe prawa przysługujące twórcom oraz prawa podmiotów eksploatujących chronione utwory.

Dlatego też zaskarżony przepis – w odniesieniu do roszczeń kierowanych wobec osób naruszających w sposób zawiniony autorskie prawa majątkowe – jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Z powyższych względów wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Pietschmann
Zastępca Prokuratora Generalnego